

Wiadomość Tygodnia

ZAŁOŻYCIEL MARIANÓW ŚWIĘTYM

PAPIEŻ FRANCISZEK KANONIZOWAŁ W RZYMIE O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO ORAZ MARIĘ HESSELBLAD

W niedzielę 5 czerwca br., w Watykanie podczas uroczystej Eucharystii o godz. 10:30, Ojciec Święty Franciszek ogłosił świętym o. Stanisława Papczyńskiego, Założyciela Zgromadzenia Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. *Deo gratias!*

W Mszy kanonizacyjnej na placu Świętego Piotra uczestniczył prezydent Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą.



„Na chwałę Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, dla wywyższenia katolickiej wiary i wzrostu chrześcijańskiego życia, na mocy władzy naszego Pana Jezusa Chrystusa i świętych Apostołów Piotra i Pawła, a także Naszej, po uprzednim dojrzałym namyśle, po licznych modlitwach i za radą wielu naszych Braci w biskupstwie

„Orzekamy i stwierdzamy, że błogosławieni Stanisław Papczyński i Maria Elżbieta Hesselblad świętymi i wpisujemy ich do katalogu świętych, polecając, aby odbierały one cześć jako święci w całym Kościele” – powiedział papież w formule kanonizacyjnej.

Na początku liturgii prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, kard. Angelo Amato i towarzyszący mu postulatorzy podeszli do papieża i poprosili, aby przystąpiono do kanonizacji błogosławionych. Kardynał przedstawił krótkie życiorysy nowych świętych.

Stanisław Papczyński urodził się w 1631 r. w Podegrodziu, niedaleko Starego Sącza. W wieku 23 lat wstąpił do zakonu pijarów. Jest założycielem pierwszego polskiego zakonu męskiego – Zgromadzenia Księża Marianów. Był wybitnym kaznodzieją, mistrzem życia duchowego, wykładowcą retoryki i pisarzem. Zmarł w opinii świętości w Górze Kalwarii 17 września 1701 roku. W imieniu papieża Benedykta XVI beatyfikował o. Papczyńskiego 16 września 2007 r. w Licheniu kard. Tarcisio Bertone ówczesny sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej.

Maria Elżbieta Hesselblad, szwedzka brygidka z przełomu XIX i XX wieku była osobą wielkiego ducha, dbającą o chorych i najbardziej potrzebujących, a także o jedność chrześcijan, zwłaszcza katolików i ewangelików, sama bowiem pochodziła z rodziny luterańskiej a na katolicyzm przeszła już w wieku ponad 30 lat. Pośmiertnie została odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” za pomoc Żydom w czasie II wojny światowej. Została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II 9 kwietnia 2000 roku.

Po odśpiewaniu Litanii do Wszystkich Świętych papież odczytał formułę kanonizacyjną. Przy wtórze Psalmu 32 na ołtarz wniesiono relikwie nowych świętych. Relikwiarz z fragmentem kości bł. Stanisława Papczyńskiego zaniósł kobieta, która została cudownie uzdrowiona za jego wstawiennictwem. Towarzyszyli jej mąż i dziecko.

„Ojciec Święty, w imieniu całego Kościoła dziękuję Waszej Świątobliwości za tę proklamację i jak najpokorniej proszę, aby Wasza Świątobliwość polecił wydać list apostolski o dokonanej kanonizacji” – powiedział kard. Amato, dziękując Ojcu Świętemu za kanonizację. „Tak zarządzamy” – odpowiedział Franciszek. **KAI**

RODACY Z PODEGRODZIA NA PLACU ŚW. PIOTRA

W procesji z darami szła m.in. rodzina z Podegrodzia w ludowych strojach. W rodzinnej parafii nowego świętego w Podegrodziu od wielu lat modlono się o najpierw o beatyfikację a potem o

kanonizację wielkiego Rodaka. Specjalna modlitwa w tej intencji miała miejsce w parafii każdego osiemnastego dnia miesiąca.

„Intencji jest bardzo dużo, szczególnie o błogosławieństwo dla dzieci, ich zdrowie, są też prośby o pracę, pomoc w walce z nalagami oraz o ład i pokój w rodzinach. Wiele jest też podziękowań za otrzymane łaski” - mówi ks. Józef Wałaszek, proboszcz parafii w Podegrodziu. Kanonizacja Rodaka to dla rodzinnej parafii duże zobowiązanie. „Chcielibyśmy dalej pogłębiać myśli ojca Papczyńskiego, zwłaszcza o formacji ascetycznej człowieka. Ponadto rozwijać modlitwę za dusze w czyśćcu cierpiące, szerzyć kult czci Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i podejmować dzieła miłosierdzia” - dodaje ks. Wałaszek.

Nowy polski święty troszczył się o ubogich, chorych i umierających, wspierał przytułki i szpitale, pocieszał strapionych, upominał się o odrzuconych i traktowanych niesprawiedliwie - przypomnieli o tym polscy biskupi w ostatnim liście pasterskim.

Za: www.diecezja.tarnow.pl



CZTERY KSIĘGI ŁASK ZA WSTAWNICTWEM O. PAPCZYŃSKIEGO

„O świętości i cudach, które działy się za przyczyną pierwszego marianina, głośno było już za jego życia. Zaledwie 4 lata po jego śmierci powstała pierwsza biografia, a potem jeszcze dwie opisujące świątobliwe życie, nauczanie i godny podziwu upór z wznoszeniu losowych przeciwności przy tworzeniu pierwszego założonego w Polsce zgromadzenia męskiego. Według biografów to właśnie w Górze Kalwarii, podczas Mszy św. odprawionej na Mariankach przez o. Papczyńskiego, została wskrzeszona córka właścicielki majątku Cedrowice, która wcześniej była wrogo nastawiona do marianów. Cudownych zdarzeń towarzyszących marianinowi było wiele. Sam doświadczał ich wielokrotnie. Jak podają biografowie, jeszcze w łonie matki został cudownie ocalony z fal Dunajca, potem był uzdrowiony ze śmiertelnej choroby, ratowany z odmętów rzek i napaści wrogich wojsk.

Może dlatego jest tak skutecznym orędownikiem dzieci nienarodzonych, chorych oraz małżonków starających się o potomstwo. Ponieważ sam w dzieciństwie miał olbrzymie problemy z nauką, stał się patronem tych, którzy w szkole „mają pod górkę”. Jak można wyczytać w księgach z prośbami i podziękowaniami za otrzymane łaski, wyłożonych przy grobie błogosławionego na Mariankach, śpieszy on z pomocą także w innych ludzkich biedach: wyprasza pojednanie w skłóconych rodzinach, uwolnienie od uzależnień, pomoc w znalezieniu pracy, uzdrowienia z chorób...”.

Za: www.marianie.pl

„TWARDZIEL W HABICIE”

„Prawdziwych mężczyzn nam potrzeba, a nie nicponi, nie mętów społecznych. Dajcie Ojczyźnie Polaków, nie pachotków, to jest dajcie ludzi silnych, odważnych, zdolnych do wielkich wysiłków” - pisał o. Stanisław Papczyński, którego Papież Franciszek kanonizował w niedzielę 5 czerwca, dając go za przykład światu - mówi rzecznik KEP, ks. Paweł Rytel-Andrianik.

Szczerłość, synowskie oddanie Matce Bożej i patriotyzm - to cechy charakterystyczne o. Stanisława Papczyńskiego, który żył w trudnych dla Polski czasach (1631-1701). W swoim życiu wyznawał ewangeliczną zasadę, że prawda wyzwala. Dlatego, będąc w zakonie pijarów, starał się być jak najbardziej wierny regule życia zakonnego. Wiązało się to niejednokrotnie z jego krytycznym podejściem do postępowania osób, które nie zachowywały tej reguły. Jednocześnie o. Papczyński chciał założyć zgromadzenie zakonne, które by szerzyło kult Niepokalanej Maryi Panny, który był co prawda obecny w nauczaniu zwyczajnym papieża, ale sam dogmat ogłoszono dopiero ok. 150 lat później, w 1854 r. Jego pragnienie spełniło się po kilku bardzo trudnych latach. W tym czasie formalnie opuścił pijarów, choć do końca życia pozostał z nimi w kontakcie. W 1673 r. powstał klasztor marianów - pierwszego polskiego zgromadzenia zakonnego męskiego. Wspólnota powoli rozwijała się, ojciec Papczyński był zaś poszukiwanym kaznodzieją i spowiednikiem. Wśród osób, które spowiadał, był m.in. król Polski Jan III Sobieski i nuncjusz apostolski w Polsce Antonio Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII.

Nowe zgromadzenie - wśród wielu misji - czuło się odpowiedzialne za dobrą formację obywateli Polski. Jak zauważyli biskupi polscy w liście pasterskim, który był czytany przed kanonizacją, o. Papczyński mawiał, że Ojczyznę należy rozumieć jako coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić. Wszelkie dzieła miłosierdzia podejmował z miłości do Boga i człowieka, ale też z miłości do Ojczyzny. Ojciec Papczyński jest określany czasem jako „twardziel w habitie”. Po prostu - on nie potrafił się zniechęcić. Nie pozwolił wykraść sobie nadziei. Dlatego jego przykład jest tak aktualny również obecnie.

Za: BP KEP

Wiadomości Krajowe

RADOSNE „AMEN” NA POLACH LEDNICKICH

Tysiące młodych ludzi z Polski i zagranicy modliło się 4 czerwca na Polach Lednickich dając radosne świadectwo wiary i

przynależności do Kościoła. Głośne AMEN przy Bramie Rybie ustanowionej na ten dzień Bramą Miłosierdzia zabrzmiało w

roku 1050-lecia Chrztu Polski i 800-lecia zakonu dominikanów.



To było wyjątkowe spotkanie. Z kilku powodów. Po raz pierwszy bez donośnego „Kocham was!” o. Jana Góry, za to z dwoma nowymi sternikami Lednicy – o. Wojciechem i o. Maciejem. Po drugie Lednica odbyła się po raz dwudziesty, a więc świętowała mały jubileusz w roku wielkich jubileuszy 1050. rocznicy Chrztu Polski i 800-lecia istnienia dominikanów. I trzeci powód – hasło „Amen” – słowo jak pieczęć wieńczące poprzednie apele, które odbyły się w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i będące jednocześnie dziękczynieniem za chrzest przyjęty przez księcia Mieszka I.

„Moi kochani! Dziś chcemy z wielką radością wypowiedzieć Bogu nasze Amen! Bardzo serdecznie pragnę powitać każdą i każdego z was u źródeł chrzcielnych Polski” – mówił do młodych na początku spotkania Prymas Polski abp Wojciech Polak. Wspominał też śp. o. Jana Górę, który tłumaczył, że gdy słyszał, jak św. Jan Paweł II mówił w Gnieźnie czy w Poznaniu o tym, że jesteśmy u źródeł chrzcielnych, to nie myślał o ulicach, czy placach tych miast, ale właśnie o polu nad brzegami Jeziora Lednickiego, gdzie Mieszko otworzył się na działania łaski Bożej. „I od tego czasu rozpoczął się wielki łańcuch Bożej łaski i Bożej mocy” – tłumaczył Prymas –

„Każdy i każda z nas jest dzisiaj w tym wielkim łańcuchu. Jesteśmy razem więc jesteśmy mocni, jak mocne są ogniwa złączone miłością i wiarą, jak mocni jesteśmy jeden z drugim, razem we wspólnocie Kościoła, w której pragniemy przeżywać doświadczenie wiary i być dla innych. O tym przypomina nam tegoroczny Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, o tym

przypominają nam wszystkie Bramy Miłosierdzia” – podkreślił abp Polak.

Prymas Polski odczytał też dekret o ustanowieniu na czas spotkania młodych, a także Lednicy Seniora, Lednicy Malucha i Lednicy Motocyklisty Bramy III Tysiąclecia – Bramą Miłosierdzia, informując jednocześnie o warunkach, jakie należy spełnić, by uzyskać odpust.

Oprócz Prymasa Polski na Polach Lednickich razem z młodymi modlili się m.in.: abp senior Henryk Muszyński, biskup koszalińsko-kołobrzegi Edward Dajczak, bp Henryk Tomasik z Radomia, bp Damian Bryl z Poznania oraz setki przybyłych na spotkanie księży, braci i sióstr zakonnych. Młodym Polakom towarzyszyli m.in. ich rówieśnicy z Francji, Ukrainy, Niemiec, Hiszpanii, Brazylii, Meksyku i Słowacji co miało nawiązywać do zbliżających się Światowych Dni Młodzieży, do których – jak wielokrotnie podkreślali organizatorzy – Lednica stanowi ważny krok. Na Pola Lednickie po raz kolejny przyjechał także Prymas Czech kard. Dominik Duka OP, który poprowadził pierwszą część spotkania – odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. W krótkim słowie wygłoszonym do młodych wskazał na historyczne związki Polski i Czech, przypominając najważniejsze w dziejach obu narodów miejsca i postaci i podkreślając, że dzieje te mają wspólny chrześcijański fundament.

„Jeśli mamy pokonać europejski kryzys i grożący Europie rozpad, musimy wracać do tych korzeni, które założyli tacy ludzie, jak Karol Wielki, Otton III i św. Wojciech, prawdziwy patron Europy. Państwa żyją na fundamencie idei, na których zostały

zbudowane” – mówił kard. Duka. Wskazywał też młodym: „Musimy być świadomi, co dla nas oznacza chrzest. Jesteśmy dziećmi Boga Wszechmogącego. Symbol naszej wiary, krzyż, mówi nam, że nigdy nie jesteśmy sami. On przyszedł do nas i nauczył nas kochać naszych braci i siostry z jednej i z drugiej strony. Niech ta Boża miłość was prowadzi” – dodał na koniec.

Centralnym punktem spotkania była Msza św. sprawowana wieczorem pod przewodnictwem abp. Wojciecha Polaka i koncelebrowana przez obecnych na Lednicy biskupów i kapłanów. Homilię wygłosił bp Edward Dajczak, przypominając młodym, że życia – zwłaszcza życia duchowego – nie można odkładać na później.

„Lednica jest dzisiaj, nie jutro. Dzisiaj jestem rolą. Jutro będę kimś innym, jeśli to jutro będzie, a że nie musi być pokazuje grób tego, przez którego Bóg Lednicę stworzył. I nie chodzi o jakieś prymitywne straszenie. Byłoby to niemądre. Chodzi o to, że Bóg nam dał dzisiaj” – mówił kaznodzieja prosząc młodych o to dzisiaj, o to teraz dla Bożego słowa, którego tekst każdy z nich otrzymał jako lednicki prezent.

„Słowo Boże nie jest informacją. To nie jest Biblia na półkę. To nie jest gadżet” – zaznaczył dalej. „Tylko to słowo jest faktycznie usłyszane, które wydaje owoce” – tłumaczył nawiązując do czytanej chwili wcześniej przypowieści o Siewcy i przestrzegając, że można słuchać i nie słyszeć, także tu, na Lednicy. A jeśli ktoś nie słyszy, to i niewyraźnie mówi. Dlatego jeśli życie duchowe, życie w Bogu, ma nie być mrzonką, potrzeba cierpliwego, uważnego

go zasłuchania w Boże słowo. Zachęcał też młodych, przywołując przykłady z życia, by nie poprzestawali na deklaracjach. „Rok Miłosierdzia. Tyle gadamy. A ty bądź miłosierny i idź z tym w dzień. Niech twój język nie krzywdzi, niech twoje ręce będą pomocne. Idź! Wystarczy!” – mówił prosząc, by nie robili przy tym szumu, bo Jezusowi nie na szumie zależy. Na koniec prosił młodych, by wyciągnęli z plecaków podarowane im Pismo Święte i na pierwszej stronie napisali: „Twój sługa/Twoja służebnica słucha”, by czytali je każdego dnia, po zdaniu, uważnie, a zacznie się życie, zacznie się ich Amen.

Po Mszy św. Prymas Polski nałożył krzyże i posłał do pracy misyjnej salezjańskich wolontariuszy oraz pobłogosławił drewniane krzyże, które uczestnicy spotkania otrzymali jako lednicki prezent. Następnie rozpoczęła się druga część spotkania poświęcona 800-leciu kaznodziejskiego zakonu. Drogą III Tysiąclecia wyruszyła

dominikańska procesja, na której czele szedł czarno-biały pies, jeden z atrybutów dominikanów. Niesiono w niej także relikwie św. Dominika. Na Polach zapłonęły również świece odpalone od świcy 800-lecia zakonu. Jubileuszowy ogień do młodych zanieśli dominikanie i dominikanki.

Jak co roku pod Bramą Rybą wybrzmiało także papieskie pozdrowienie. „Dziś w sposób szczególny jednoczę się z młodymi, którzy jak co roku gromadzą się w Lednicy. Drodzy Przyjaciele, chciecie razem głośno wypowiedzieć, wysławiać i wytańczyć Wasze Amen. Jest to wasze potwierdzenie osobistego oddania Chrystusowi, którego wasi przodkowie przyjęli wraz z chrztem 1050 lat temu. Na wzór Maryi, której życie całe było przeniknięte chwałą Bożą, w Duchu Świętym codziennie powtarzajcie wasze amen – nie tak się stanie” – prosił młodych papież Franciszek. Na Polach Lednickich, a wcześniej

na Jutrznii Lednickiej w Gnieźnie, obecna była także pomniejszona replika Bramy Ryby, z którą w niedzielę mnich pokutny wyruszył do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży. To część większego projektu przygotowywanego przez grupę „Siedem Aniołów”. Przed spotkaniem z papieżem Franciszkiem będzie ona wędrować po okolicznych miejscowościach ze specjalnym spektaklem „robiąc raban” jak prosił papież Franciszek, a więc modląc się, dzieląc talentami i ewangelizując.

Ostatnią część spotkania wypełniły: procesja św. Jana Pawła II, odtwarzane słowa o. Jana Góry oraz procesja pobłogosławionych przez niego małżeństw. Przed północą Pola się wyciszyły i rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu, a później wybór Chrystusa dokonany w symbolicznym geście przejścia przez Bramę III Tysiąclecia – tej nocy największą Bramę Miłosierdzia w Polsce.

Za: www.deon.pl

KORONACJA U BONIFRATRÓW

W Sanktuarium św. Jana Bożego w Krakowie odbyła się dziś uroczystość koronacji Cudownego Obrazu św. Rodziny – Uzdrawienie Chorych. Mszy św. przewodniczył ks. bp Jan Zając, biskup senior archidiecezji krakowskiej.

Homilię wygłosił ks. kard. Marian Jaworski, wieloletni zwierzchnik episkopatu rzymskokatolickiego na Ukrainie i bliski przyjaciel Jana Pawła II. Wskazywał, że koronacja ta jest szczególnym wydarzeniem z trzech powodów: realizacji testamentu duchowego św. Jana Pawła II; pokazania poprzez Maryję Królową, że prawdziwe królowanie polega na służbie; i najważniejszego: decyzji o koronacji Cudownego Obrazu, który będzie znajdował się w Kaplicy Szpitala Ojców Bonifratrów – tłumaczył ks. kard. Marian Jaworski.

– Ludzie, którzy mają kaplicę, ludzie, którzy mają w niej sakramenty święte i mogą się modlić – ci ludzie są otoczeni przez Matkę Najświętszą stale Jej opieką. Na czym ona polega? Właśnie na tym, co może dać nam tylko czułe serce matki – podkreślił Ksiądz Kardynał. Podczas uroczystości dziekan dekanatu Kraków-Kazimierz ks. Zygmunt Kosek odczytał dekret koronacyjny.



– Dziś w kaplicy szpitala pw. św. Jana Grandego w Krakowie, przed tym wizerunkiem, będącym kopią obrazu Świętej Rodziny z wiedeńskiego konwentu Bonifratrów, noszącego tytuł Salus Infirmorum „Uzdrawienie Chorych”, modlą się zwłaszcza ludzie dotknięci cierpieniem, chorzy oraz ich bliscy. Niech Maryja, Uzdrawienie Chorych, wyprasza wszystkim potrzebne łaski uzdrawiania ciała i duszy, sił do dźwignia krzyża, bóleści i przemiany serc – odczytał ks. Zygmunt Kostek. Transmisję przeprowadziły TV Trwam i Radio Maryja.

Za: www.radiomaryja.pl

KAPITUŁA U AUGUSTIANÓW

W dniach od 30 maja do 2 czerwca 2016 w Krakowie w klasztorze p.w. św. Katarzyny Aleksandryjskiej odbyła się Kapituła Prowincjalna. W czasie Kapituły bracia wybrali o. Wiesława Dawidowskiego, OSA na stanowisko prowincjała. Została również wybrana rada prowincji: 1 radny – o. Beniamin Kuczała, OSA, 2 radny – o. Marek Donaj, OSA, ekonom – br. Michał Legocki, OSA, sekretarz prowincji – o. Piotr Lamprecht, OSA.

Za: www.augustianie.pl



O. Wiesław Dawidowski, urodzony 14 marca 1964 w Gdyni. W okresie stanu wojennego został skazany za czyny związane z zaangażowaniem w podziemie

antekomunistyczne. W 1987 wstąpił do zakonu augustianów. 14 czerwca 1991 otrzymał święcenia prezbiteratu. Ukończył studia na Akademii Teologii Katolickiej oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Uzyskał doktorat z teologii na podstawie rozprawy poświęconej myśli św. Augustyna, patrona jego zgromadzenia zakonnego. W latach 2007-2012 prezytator telewizji religia.tv, w latach 2009-2013 chrześcijański współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijań i Żydów, od 2012 prowincjał augustianów w Polsce. (Wikipedia)

ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA ZE ŚW. MAKSYMILIANEM

W niedzielę 5 czerwca w samo południe na Polach Wilanowskich przed Świątynią Opatrzności Bożej rozpoczęła się uroczysta Msza św. wieńcząca IX Święto Dziękczynienia, które w tym roku obchodzone jest pod hasłem "Chrzest darem miłosierdzia". Wzięło w niej udział tysiące wiernych, którzy na obchody dorocznego święta przyjechali z różnych zakątków Polski.

Rozpoczynając Mszę św., metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz przypomniał cel dzisiejszego święta. - Jak co roku, dziękujemy Bogu za wszelkie dobro w naszym życiu i zawieramy Bożej Opatrzności nasze osobiste, rodzinne, społeczne i państwowe sprawy - powiedział kardynał.

W homilii prymas Grecji i arcybiskup Aten Sevastianos Rossolatos zwrócił uwagę, że największym zagrożeniem współczesnych społeczeństw jest sekularyzacja. - Sekularyzacja to duch świata, który oddala od przesłania Ewangelii, od prawdy, że Bóg dotrzymał swoich obietnic i że posłał nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który umarł z powodu naszych grzechów i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia - powiedział kaznodzieja. - Sekularyzacja to mentalność, według której wystarczy nam wykształcenie, nasz zawód, pieniądze, przyjemności, nauka, technologia... To sposób myślenia, który podpowiada ci, że jesteś w porządku, że nie masz grzechów, że jesteś doskonały, kochasz wszystkich i nie potrzebujesz żadnego Zbawiciela. Zatem nie potrzebujesz też Kościoła, który głosi ci Słowo wiernego Boga i udziela ci sakramentów Zbawienia - kontynuował.

W procesji były niesione relikwie polskich świętych i błogosławionych Na zakończenie homilii podkreślił, że obecnie chodzenie jedynie na Mszę św. to za mało. - Potrzebujemy nowej ewangelizacji, katechezy dorosłych, potrzebujemy poznać od początku obietnicę Boga i prawdę, że Bóg jest zawsze wierny i wypełnia swoje obietnice w Jezusie Chrystusie - mówił.

Nawiązując do wznoszonej na Polach Wilanowskich świątyni, zwrócił uwagę, że ma ona przypomnieć nam wszystkim, że "Bóg jest zawsze wierny i że zawsze jest gotów przywracać nam życie, jeśli tylko wracamy do Niego całym sercem". Eucharystię koncelebrowało kilkunastu polskich biskupów i kilkudziesięciu księży. Na zakończenie Mszy św. kard. Kazimierz Nycz podziękował władzom państwowym za znaczącą pomoc przy powstawaniu Świątyni Opatrzności Bożej, szczególnie dotyczącą dzieł kultury. Podkreślił, że te miejsca w świątyni będą służyć wszystkim. Chodzi o powstające wokół kopuły Muzeum Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego, Panteon Wielkich Polaków, a także samą świątynię, która będzie wykorzystywana także dla celów kulturalnych, a

w której jest 5 tysięcy miejsc siedzących. Metropolita warszawski dziękował też za przybycie władzom państwowym i samorządowym, a także przedstawicielom dzieł charytatywnych z całej Polski, którzy uczestniczyli w Święcie Dziękczynienia.



Wcześniej z pl. Piłsudskiego w kierunku wilanowskiej świątyni wyruszyła pielgrzymka z relikwiami polskich świętych. Wśród nich były także szczątki św. Maksymiliana Kolbe - świadka miłosierdzia, które zostały zainstalowane w Panteonie Wielkich Polaków.

- Św. Maksymilian Maria Kolbe to człowiek opatrności i człowiek miłosierdzia. Tak wierzył i ufał Opatrzności Bożej, że ludzie z nim pracujący często zazdrościli mu tej wiary, ale niejednokrotnie uważali podejmowane przez niego przedsięwzięcia za nierealne, a wręcz nieroztropne - mówił kard. Kazimierz Nycz.

Zwrócił także uwagę, że bez tego zaufania nie byłoby wielkich dzieł, które stworzył: polskiego i japońskiego Niepokalanowa, Rycerza Niepokalanej, apostołstwa przez media. - Równocześnie św. Maksymilian jest także człowiekiem miłosierdzia, bo tak jak mówi Pan Jezus, "nikt nie ma większej miłości, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich". On tak uczynił w Auschwitz, oddając życie za jednego z więźniów - wyjaśnił.

Po uroczystej Eucharystii rozpoczęło się rodzinne świętowanie. Otwarte zostało Miasteczko dla dzieci, w programie była m.in. gra rodzinna "Wyprawa do Królestwa Niebieskiego" oraz Rucho-my Teatr XXII wieku i występy artystów. O godz. 15 zostały wypuszczone do nieba baloniki z napisem "Dziękuję". Następnie na scenie rozstawionej przed świątynią rozpoczął się Festiwal "Moc Dobra". Wystąpili: Mały Chór Wielkich Serc, New Life'm, Góralska Orkiestra Dęta ze Skomielnej Czarnej, Beata Bednarz i Armia.

Za: www.warszawa.gosc.pl

NAJWIĘKSZY KLASZTOR W POLSCE MA NOWEGO PRZEŁOŻONEGO

Niepokalanów, największy męski klasztor w Polsce, założony w 1927 roku przez Św. Maksymiliana Kolbego, ma od 1 czerwca nowego gwariana.

W trakcie obrad drugiej części kapituły prowincjalnej Prowincji Matki Bożej Niepokalanej (popularnie zwanej Prowincją warszawską) zakonu franciszkanów wybrano na ten urząd o. Grzegorza M. Szymanika. Wcześniej kapituła wybrała go na siódmego asystenta prowincjalnego.



W czasie niesporów na zakończenie dnia kapitulnego nowy gwardian na ręce o.

Generała Marco Tascę złożył wyznanie wiary i przyrzeczenie.

Trwające obecnie obrady kapituły są poświęcone wypracowaniu Programu Czteroletniego dla Prowincji oraz wyborowi przełożonych klasztorów i domów formacyjnych.

Znaczna część obrad poświęcona była programowaniu przyszłości niepokalanowskiego klasztoru i sanktuarium, który jest dla Kościoła w Polsce trwałym świadectwem heroicznej świętości Św. Maksymiliana Kolbego. red

KAPITUŁA PANEWNICKICH FRANCISZKANÓW

Zgodnie z listem ministra prowincjalnego (16.października 2015 r.), w dniach od 30 maja do 02 czerwca 2016 roku, odbywała się w paniewnickiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych kapituła prowincjalna.

W jej trakcie, 1 czerwca 2016 roku, wyłoniono nowy zarząd Prowincji. Obecne ciało definitorium stanowią: o. Józef Czura; o. August Smyczek; o. Ezdrasz Biesok; o. Wit Chlondowski; o. Olgierd Paszkiewicz



Za: www.prowincja.panewniki.pl

DZIĘKCZYNIENIE SERCANEK ZA BŁ. KLARĘ SZCZĘSNĄ

Dziękczynienie Panu Bogu za beatyfikację bł. m. Klary Ludwicy Szczęsnej, współzałożycielki Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego składały na Jasnej Górze siostry sercanki.

Uroczysta Msza św. miała miejsce przed Cudownym Obrazem w piątek, 3 czerwca w Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Eucharystii odprawionej w południe przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Na ołtarzu ustawione zostały relikwie bł. m. Klary Ludwicy Szczęsnej, a po prawej stronie ołtarza umieszczono dużych rozmiarów wizerunek błogosławionej. W uroczystości uczestniczyły siostry sercanki z całej Polski. Obecne były m.in.: matka generalna Zgromadzenia oraz siostry prowincjalne.

Rok temu, dnia 27 września m. Klara Ludwika Szczęsna została wyniesiona do chwały ołtarzy. Uroczystość odbyła się w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Aktu beatyfikacji dokonał legat papieski kardynał Angelo Amato, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Na wspomnienie liturgiczne bł. Klary Szczęsnej wyznaczony został dzień 7 lutego, tj. dzień śmierci Matki Klary.

"Msza św. jest najlepszym dziękczynieniem Bogu za wszystkie otrzymane łaski, za dar

beatyfikacji, i także za łaski, które za wstawiennictwem naszej bł. matki otrzymujemy my, ale i ludzie świeccy, którzy powierzają się naszym modlitwom – mówi S. Agnieszka, przełożona generalna sióstr sercanki – Cieszymy się, że możemy wyrazić Bogu cześć przez dłonie Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, która właściwie stała w jakimś sensie u początków naszego Zgromadzenia, ponieważ narodziło się ono jak gdyby w cieniu Bractwa Najśw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, jakie się utworzyło w Krakowie, i później zadania, które były wyznaczone podjęły siostry".



Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego powstało 15 kwietnia 1894 r. Nową rodzinę zakonną założyli: m. Klara Ludwika Szczęsna i ks. prof. Józef Sebastian Pelczar, późniejszy biskup. „Jesteśmy powołane do tego, żeby szerzyć kult Bożego Serca, i tę miłość, otrzymaną od Boga, przekładać na codzienne relacje we wspólnocie i wobec ludzi, którzy są w potrzebie” – wyjaśnia s. Agnieszka Kijowska.

Na początku Mszy św. dziękczynnej obecnych powitał o. Jan Poteralski, podprzeor Jasnej Góry. „To wielka radość dla nas Polaków, a zwłaszcza dla Zgromadzenia Sióstr Sercanek, że właśnie ich współzałożycielka została włączona w poczet błogosławionych” – powiedział o. Poteralski. W homilii abp Wacław Depo przypomniał, że charyzmatem Zgromadzenia jest „uwielbienie Boga w Trójcy Świętej Jedynego w tajemnicy Najświętszego Serca Jezusa i szerzenie królestwa miłości Tego serca w życiu codziennym”. „A więc miłość nie jest luksusem – stwierdził arcybiskup – Miłość nie jest stanem wyjątkowym, ale codziennością ofiarowania siebie Bogu poprzez służbę. Swoją posługę siostry realizują przez dzieła miłości chrześcijańskiej wobec dziewcząt, a zwłaszcza potrzebujących moralnej opieki, oraz wobec potrzebujących w szpitalach, zakładach opieki społecznej, nauczanie prawd wiary katolickiej i wychowanie dzieci i młodzieży”.

„Pięknym świadectwem ofiarnej miłości i służby w Kościele była posługa sióstr na Watykanie wobec świętego Jana Pawła II, a dziś również świadectwo odpowiedzialnej misji w parafiach, instytucjach kościelnych w Polsce i poza granicami” – wskazał kaznodzieja.

Na zakończenie Eucharystii siostry odczytały słowa Aktu Zawierzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. o. Stanisław Tomoń
Za: www.jasnagora.com

MICHAYLAND W MIEJSCU PIASTOWYM

1 czerwca, na dorocznym Michaylandzie – pielgrzymce dzieci do Miejsca Piastowego, spotkało się około 3,5 tysiąca uczestników, by radośnie przeżywać swoje święto. Było to już 32 z kolei spotkanie, organizowane przez zgromadzenie sióstr michalitek, a jego klimat wpisywał się w trwający obecnie Jubileuszowy Rok Miłosierdzia.

Hasło pielgrzymki „Miej serce na dłoni” zachęcało dzieci do wzajemnej życzliwości i pełnienia uczynków miłosierdzia. Mszę św. podczas spotkania w intencji dzieci sprawował przełożony generalny książy michalitów, ks. Dariusz Wilk. W czasie kazania wymienił choroby dzisiejszego młodego pokolenia – niemiłosierdnik... łokietnik, kopnik, jęczynnik, komputerownik, ale podał też na nie lekarstwo – „Bądźcie miłosierni! – tak uczy Jezus...”

Grupom dzieci, które przybyły z różnych miejscowości Podkarpacia, a także z bardziej odległych miejsc, jak Kraków, Radom czy

Grybów. towarzyszyli licznie opiekunowie, wychowawcy, kapłani oraz siostry zakonne.

W spotkanie i modlitwę w intencji dzieci włączyli się także przedstawiciele władz samorządowych województwa, powiatu i gminy. Po pierwszej części niosącej duchowe przesłanie związane z Rokiem Miłosierdzia, dzieci mogły uczestniczyć w wielu przygotowanych dla nich atrakcjach. Cały plac przed sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza, na którym z życzliwością przyjmują małych pielgrzymów księża michalici, zamienił się w wielki plac zabaw. Wszystkie stanowiska cieszyły się wielkim powodzeniem i zainteresowaniem. Były ulubione przez dzieci dmuchane zjeżdżalnie, skokozabawy, a dla odważnych ściana wspinaczkowa z obsługą GOPR-u z Sanoka. Szczególnie dużo chętnych chciało popływać w basenie w zamkniętej kuli czy poturlać się w kuli po trawie. Zainteresowanie budziło też spotkanie z pszczelarzem, gdzie można było pooglądać pracę pszczół w przeszklonym ulu i posmakować prawdziwego miodu. Chętni także mogli odwiedzić posesję sióstr michalitek dzięki kursującym w czasie Michaylandu po Miejscu Piastowym kolejkom turystycznym. Dla dzieci lubiących ruch i sztuczki sprawnościowe był sektor sportowy oraz zajęcia cyrkowe. W organizację stanowisk i zajęć dla uczestników włączyli się także Gminny Ośrodek Kultury z Miejsca Piastowego z ciekawym pomysłem malowania małych kamyków, Studium Animatorów Kultury z Krosna z zabawami na trawie oraz stawianiem pieczęci ryby – symbolu chrześcijan, przy dacie rocznicy Chrztu Polski, a rodziny ze Stowarzyszenia Miłość i Odpowiedzialność pomagały dzieciom zapoznać się z modlitwą pięciu palców, proponowaną przez Papieża Franciszka, jako formą uczynku miłosierdzia.

Radosny ton spotkaniu nadawał kłerycki zespół muzyczny Michael, który podczas swego koncertu poderwał wszystkich do wspólnej zabawy i tańca. Szczególny klimat wprowadziła też grupa taneczna młodzieży z Jasła pod kierunkiem s. Kariny Pawłowskiej, „lednickim tańcem” pomagała ona uczestnikom uwielbiać Boga i wyrażać swoją radość. Całość spotkania animowana była z ekspresją przez s. Agnieszkę Zych i kl. Adriana Brudniaka.

Z wielkim zaangażowaniem w pomoc przy poszczególnych stanowiskach włączyła się również młodzież ze szkół, które już od szeregu lat współpracują w organizacji tego spotkania: z Michałickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych oraz LO przy NSD w Miejscu Piastowym, Zespołu Szkół nr 4 z Jasła oraz Liceum Plastycznego z Krosna. Nieodrodną pomocą był też udział członków Stowarzyszenia Powściągliwość i Praca oraz Stowarzyszenia Niewiast Mi-ka-El.



Na zakończenie spotkania niemałe grono dzieci odebrało nagrody, wyróżnienia oraz upominki za udział w konkursie plastycznym „Bądź apostołem miłosierdzia”, który był przygotowaniem do tegorocznego Michaylandu. Jako pamiątkę i symbol spotkania każde dziecko zabrało ze sobą klaskającą dłoń oraz piernikowe serce, (ofiarowane z hojnością przez firmę Gran-Pik z Brzozowa, tak, że starczyło dla każdego uczestnika), z przypomnieniem, by nieść innym, szczególnie potrzebującym serce na dłoń.

Ze spotkania został przesłany do Ojca Świętego Franciszka list od wszystkich uczestników pielgrzymki, z podziękowaniem za ustanowienie Świętego Roku Miłosierdzia oraz za Orędzie skierowane do dzieci z tej okazji. W jego kontekście, odpowiadając na zaproszenie papieża tegoroczna Pielgrzymka Dzieci do Miejsca Piastowego była przeżywana jako Jubileusz Dzieci w Roku Miłosierdzia.

Siostry Michalitki

Z ostatniej chwili

KS. MACIEJ MAKUŁA SDB KANDYDATEM KEP NA REDAKTORA KIERUJĄCEGO REDAKCJĄ PROGRAMÓW KATOLICKICH TVP SA

Jak podało 7 czerwca Biuro prasowe Episkopatu salezjanin, ks. Maciej Makuła, został kandydatem Konferencji Episkopatu Polski na redaktora kierującego Redakcją Programów Katolickich TVP SA.

Ks. Maciej urodził się 6 grudnia 1977 r. w Suwałkach. Po wstąpieniu do warszawskiej Inspektorii salezjanów odbył studia z teologii w seminarium salezjańskim w Łodzi i tam przyjął święcenia kapłańskie 21 maja 2005 r.

Następnie odbywał studia podyplomowe z dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim odbywając w tym czasie różne praktyki z zakresu multimedii, między innymi we Florencji.

Jak sam napisał interesuje go nagrywanie, montowanie i produkcja filmów misyjnych; kontakt z dziennikarzami; rzecznictwo prasowe; pisanie tekstów dziennikar-

skich; prowadzenie szkoleń i zajęć z zakresu dziennikarstwa i multimedii



Był wychowawcą trudnej młodzieży w Różanymstoku, kapelanem hematologii w Warszawie a następnie duszpastorem akademickim w Łodzi. Od 2010 roku działał w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym w Warszawie, zajmując się multimediami i wolontariatem misyjnym. Aktualnie jest dyrektorem tego Ośrodka i przełożonym wspólnoty.

Biegłe posługuje się językiem włoskim i angielskim, zna także na poziomie podstawowym język francuski.

Do pełnienia posługi redaktora kierującego Redakcją Programów Katolickich TVP SA był rekomendowany przez wszystkich inspektorów salezjańskich w Polsce, a także przez Konferencję Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. red

Refleksja tygodnia

„PRZEJAWIŁA SIĘ W NICH MOC ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSYTA”**Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas kanonizacji św. o. Stanisława Papczyńskiego**

Poniżej zamieszczamy treść homilii wygłoszonej przez papieża Franciszka podczas Mszy św. kanonizacyjnej św. o. Stanisława Papczyńskiego w Watykanie w dniu 5 czerwca 2016 r.

Słowo Boże, które słyszeliśmy, prowadzi nas ku centralnemu wydarzeniu wiary: zwycięstwo Boga nad cierpieniem i nad śmiercią. Jest to Ewangelia nadziei, która wypływa z Misterium paschalnego Chrystusa, która promieniuje z Jego oblicza objawiającego Boga Ojca pocieszyciela strapiionych. Jest to Słowo, które wzywa nas abyśmy pozostawali wewnętrznie zjednoczeniu z męką naszego Pana, aby objawiła się w nas moc Jego zmartwychwstania.

Rzeczywiście w męce Chrystusa zawarta jest odpowiedź Boga na pełen trwogi a niekiedy oburzenia krzyk, jaki budzi w nas doświadczenie cierpienia i śmierci. Chodzi o to, by nie uciekać od Krzyża, ale trwać tam, podobnie jak to uczyniła Panna Maryja, która cierpiąc wraz z Jezusem otrzymała łaskę nadziei wbrew wszelkiej nadziei (por. Rz 4,18).

Było to również doświadczenie Stanisława od Jezusa i Maryi oraz Marii Elżbiety Hesselblad, dziś ogłoszonych świętymi: pozostawali ściśle zjednoczeni z męką Jezusa, i w nich przejawiała się moc Jego zmartwychwstania.

Pierwsze czytanie i Ewangelia dzisiejszej niedzieli przedstawiają nam właśnie dwa cudowne znaki zmartwychwstania: pierwszy dokonany przez proroka Eliasza, drugi przez Jezusa. W obydwu przypadkach zmarli są bardzo młodymi synami wdów, którzy zostają zwrócenii żywi swoim matkom.

Wdowa z Sarepty – kobieta, która nie była Żydówką, ale która jednak ugościła w swoim domu proroka Eliasza, była oburzona na proroka i na Boga, ponieważ właśnie w chwili kiedy Eliasz u niej gościł, jej syn zachorował i przestał oddychać w jej ramionach. Wtedy Eliasz rzekł do niewiasty: „Daj mi twego syna” (1 Krl 17,19). Jest to słowo kluczowe: wyraża postawę Boga w obliczu naszej śmierci (we wszystkich jej formach). Bóg nie powiedział „zatrzymaj ją, radź sobie!”, lecz mówi „Daj mi ją”. I rzeczywiście prorok bierze dziecko i zanosz do górnej izby i tam na modlitwie „walczy z Bogiem”, przedstawiając Mu absurdalność tej śmierci. A Pan usłyszał głos Eliasza, bo to w istocie On, Bóg mówił i działał przez proroka. To właśnie On, przez usta Eliasza, powiedział do kobiety: „Daj mi twego syna”. A teraz to On zwracał go matce żywego.

Czułość Boga objawia się w pełni w Jezusie. Słyszeliśmy w Ewangelii (Łk 7,11- 17), jak doświadczał On „wielkiego współczucia” (w. 13) dla wdowy z Nain, która towarzyszyła pochówkowi swego jedyne go syna, jeszcze młodzieńca. Lecz Jezus podchodzi, dotyka mar, zatrzymuje orszak pogrzebowy i z pewnością głaszcze załamaną łzami twarz tej biednej matki. Mówi jej: „nie płacz!” (Łk 7,13). Jakby ją prosił: „Daj mi twego syna”. Jezus prosi dla siebie o naszą

śmierć, aby nas od niej uwolnić i dać nam życie na nowo. I rzeczywiście ów młodzieniec zbudził się jakby z głębokiego snu i zaczął mówić. A Jezus „oddał go jego matce” (w. 15). Nie jest On czarodziejem! To jest wcielona czułość Boga, działa w Nim niezmierzono współczucie Ojca.



Jakimś rodzajem zmartwychwstania jest również to Pawła, kiedy z nieprzyjaciela i zacieklego prześladowcy chrześcijan przemienił się w świadka i heraldem Ewangelii (por. Gal 1, 13-17). Ta radykalna przemiana nie była jego dziełem, ale darem miłosierdzia Boga, który go „wybrał” i „powołał łaską swoją”, i zechciał objawić „w nim” swego Syna, aby głosił Go poganom (ww. 15-16). Paweł mówi, że spodobało się Bogu Ojcu, aby objawić Syna nie tylko jemu, ale w nim, to znaczy jakby wyciskając w jego osobie, w ciele i w duszy, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. W ten sposób Apostoł nie będzie tylko głosić, ale przede wszystkim świadkiem.

Również w grzesznikach, w każdym, Jezus sprawia, że jaśnieje zwycięstwo łaski, która daje życie. Mówi Matce Kościołowi: „Daj mi twoje dzieci”, którymi jesteśmy my wszyscy. Bierze na siebie nasze grzechy, gładzi je i zwraca nas żywych samemu Kościołowi. A dzieje się to w sposób szczególnie podczas tego Roku Świętego Miłosierdzia.

Kościół ukazuje nam dzisiaj dwoje swoich dzieci, będących przykładnymi świadkami tej tajemnicy zmartwychwstania. Obydwoje, postępując się słowami Psalmisty, mogą śpiewać na wieki: „Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament. Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki” (Ps 30, 12). A my wszyscy włączamy się, mówiąc razem: „Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś” (refren Psalmu responsoryjnego).

Za: www.marianie.pl

Wiadomości zagraniczne

KOŚCIÓŁ PO RAZ PIERWSZY OBCHODZI WSPOMNIENIE MĘCZENNIKÓW PERUWIAŃSKICH

Dziś 7 czerwca po raz pierwszy w Kościele obchodzimy wspomnienie liturgiczne Błogosławionych Misjonarzy Męczenników: Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego.

Dziś też po raz pierwszy na stronie www.franciszkanie.pl publikowany jest zapis dźwiękowy fragmentów kazania, które wygłosił bł. Zbigniew przed wyjazdem na misję, 28 lat temu podczas misji św. prymicyjnej młodszego współbrata. Od dziś tekst ten w wersji drukowanej trafia do Liturgii Godzin (Brewiarza) jako drugie czytanie w Godzinie Czytań.

7 czerwca to dzień święceń błogosławionych męczenników. 30 lat temu w kościele pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu o. Zbigniew przyjął święcenia prezbiteratu, a o. Michał – diakonatu. Uroczystość połączona była z obchodami 750-lecia przybycia franciszkanów do Polski, do Wrocławia.

Ranga celebracji to memoria ad libitum (wspomnienie dowolne). W miejscu ich śmierci i pochówku (Pariacoto w Peru) będzie obchodzone jako memoria (wspomnienie obowiązkowe). Jedynie w kościołach pod ich wezwaniem (za wy-

rażną zgodą Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów) celebracja może mieć rangę festum (święta) – poinformował o. Angelo Paleri, postulator generalny franciszkanów.



Kult pierwszych polskich błogosławionych misjonarzy-męczenników bardzo szybko się rozwija. Już teraz ich relikwie (pierwszego stopnia) znajdują się w 85 świątyniach w kraju i za granicą, a o obrazki z relikwiami (drugiego stopnia) poprosiło ponad 106 tys. osób na świecie.

„Od dwóch miesięcy mamy też różańce z relikwiami. Ponad 8 tys. osób już je nabyło” – mówi nam br. Jan Hruszowiec, odpowiedzialny w krakowskiej prowincji franciszkanów za rozprawianie relikwii.

Zbigniew Strzałkowski urodził się w Tarnowie (Polska) w 1958 roku. Złożył pierwsze śluby w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych w 1980 roku, a w roku 1986 przyjął święcenia kapłańskie; po okresie bycia wychowawcą w niższym seminarium w Legnicy, rozpoczął pracę misyjną w Peru. Michał Tomaszek urodził się w Łekawicy (Polska) w 1960 roku. Złożył pierwsze śluby w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych w 1981 roku, a w roku 1987 przyjął święcenia kapłańskie; po okresie pracy duszpasterskiej w Pieńsku wyjechał na misję do Peru.

W rozległej parafii Pariacoto (diecezja Chimbote), powierzonej Zakonowi, przebywali niemal dwa lata, starając się realizować wspólnotę franciszkańską i służyć ludowi, odwiedzając wioski andyjskie oraz oddając się ofiarne posłudze pastoralnej i charytatywnej. Wieczorem 9 sierpnia 1991 roku, po doraźnym procesie, zostali zamordowani niedaleko wioski przez partyzantów organizacji komunistycznej „Świetlisty Szlak” Męczennicy franciszkańscy decyzją papieża Franciszka 5 grudnia 2015 r. zostali wyniesieni na ołtarze i ogłoszeni błogosławionymi. Jms

Za: www.franciszkanie.pl

PAPIEŻ NA JUBILEUSZU KAPŁANÓW

„Polecam modlitwie wszystkich Jubileusz Kapłanów trwający od 1 do 3 czerwca”. Takim tweetem zachęca nas Ojciec Święty do modlitwnej pamięci o kolejnym etapie obchodów Roku Miłosierdzia, który zgromadził już od wczoraj w Wiecznym Mieście tysiące księży i seminarzystów. Dziś Franciszek głosi dla nich rekolekcje kolejno w trzech papieskich bazylikach: św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami.

Pierwszą rekolekcyjną medytację Papież wygłosił w rzymskiej katedrze, czyli w bazylice laterańskiej. We wprowadzeniu podkreślił, że „nic nie jednoczy bardziej z Bogiem, niż akt miłosierdzia, zarówno gdy chodzi o miłosierdzie, z jakim Pan przebacza nam grzechy, jak też i o łaskę, jaką nam daje, byśmy czynili dzieła miłosierdzia w Jego imię”. Mówiąc dalej o owocach, jakie mają dać dzisiejsze rekolekcje, Ojciec Święty zachęcił ich uczestników, by modlili się o łaskę „stawiania się kapłanami coraz bardziej zdolnymi do otrzymywania i dawania miłosierdzia”.

„Jedną z najpiękniejszych rzeczy, jakie mnie wzruszają, jest spowiedź kapłana. To wielka, piękna rzecz, bo ten człowiek, który zbliża się, by wyznać własne grzechy, jest tym samym, który potem wysłuchuje serca kogoś innego, kto przychodzi wyznać swoje. Możemy skoncentrować się na miłosierdziu, bo jest to rzeczywistość istotna, ostateczna. Po stopniach miłosierdzia możemy zejść do najniższego punktu ludzkiej kondycji, w tym do słabości i grzechu, i wznieść się do najwyższego punktu Boskiej

doskonałości: «Bądźcie miłosierni (doskonali), jak Ojciec wasz jest miłosierny». Zawsze jednak po to, aby «zbierać» jedynie więcej miłosierdzia. Stąd powinny pochodzić owoce nawrócenia naszej mentalności instytucjonalnej: jeśli naszych struktur nie przeżyjemy i nie wykorzystujemy, aby lepiej przyjmować Boże miłosierdzie i być bardziej miłosierni wobec innych, to mogą się one przekształcić w coś bardzo innego i mającego odwrotny skutek. O tym w pewnych dokumentach Kościoła i wypowiedziach papieża mówi się często: o nawróceniu instytucjonalnym, nawróceniu pastoralnym” – powiedział Papież.

Swoją medytację Franciszek zatytułował: „Od dystansu do święta”. Nawiązał w niej do przypowieści z Ewangelii św. Łukasza o miłosiernym Ojcu. Stan syna marnotrawnego, który powrócił ze wstydem do domu i przez przebaczenie odzyskał godność, nazwał „zawstydzoną godnością”.

„Musimy postawić siebie tutaj, w przestrzeni, gdzie współlistnieją nasza najbardziej haniebna nędza i nasza najwznioślejsza godność. Co czujemy, kiedy ludzie całują nas w rękę, a my widzimy naszą najgłębszą nędzę i jesteśmy czczeni przez Lud Boży? Brudni, nieczyści, małostkowi, próżni, co jest typowym grzechem księży, egoiści, a jednocześnie z obmytymi stopami, powołani i wybrani, mający rozdawać rozmnożone chleby, błogosławieni przez nasz lud, umiłowani i doznający opieki. Tylko miłosierdzie pozwala znieść ten stan. Bez niego albo uważamy się za sprawiedliwych, tak jak faryzeusze, albo odchodzimy jak ci, którzy nie czują się godni. W obu przypadkach nasze serce staje się twarde. Kiedy nie czujemy się godni, nie mam się oddalać. Tam mam być:

we wstydzie z godnością. Jedno i drugie razem!” – powiedział Franciszek.

„Sercem, które Bóg jednoczy z tą naszą nędzą moralną, jest Serce Chrystusa, Jego umiłowanego Syna” – mówił dalej Papież. Zachęcił swych słuchaczy do przeczytania encykliki Piusa XII „Haurietis aquas”. Wydana została 60 lat temu, w 1956 r., jest więc jeszcze przedsoborowa, ale dobrze nam zrobi ją przeczytać, bo ukazuje centralne miejsce Serca Jezusowego i Jego znaczenie dla nas – wskazał Franciszek. Ponadto przestrzegł przed lekceważeniem

ludzkiej godności i mówieniem o „przypadkach” zamiast o „osobach”, co, jak przyznał, jest myśleniem klerikalnym i również jemu się zdarza.

Kończąc rekolekcyjną medytację w bazylice laterańskiej Ojciec Święty podkreślił, że na „nadmiar” Bożego miłosierdzia – bo takie ono zawsze jest – my także mamy odpowiadać „przesadnie”. Przykład znajdziemy czytając w Ewangelii o tych, którzy zostali uzdrowieni przez Chrystusa czy też otrzymali Jego przebaczenie.

Za: **Radio watykańskie**



FRANCISZKANSKIE SANKTUARIUM MARYJNE W BUŁGARSKIM PLEVEN

Franciszkański kościół pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej w Pleven w Bułgarii został ogłoszony 14 maja 2016 r. sanktuarium maryjnym. Dla licznie zgromadzonych parafian i przybyłych z różnych krajów gości był to wyjątkowy i uroczysty moment.

W uroczystości udział wzięli: przewodniczący międzynarodowej komisji eucharystycznej abp Piero Marini z Watykanu, sekretarz generalny CCEE bp Duarte da Cuhna, minister prowincjalny Prowincji

Matki Bożej Niepokalanej w Polsce fr. Wiesław Pyzio, biskupi z Bułgarii; kapłani, osoby konsekrowane oraz wierni z całej Bułgarii.



Na początku mszy św. franciszkański ordynariusz diecezji nikopolskiej Petko Hristov odczytał dekret ustanawiający

kościół Matki Bożej Fatimskiej w Pleven sanktuarium maryjnym.

Podczas homilii abp Marini stwierdził m.in.: „Nowe sanktuarium zostało ustanowione po to, byśmy przychodzili tu i patrzyli na Maryję. Kontemplując Maryję pod krzyżem, możemy czerpać łaski i siły potrzebne nam do tego, by kroczyć w naszym życiu za Jezusem”.

Po Eucharystii poświęcono tablicę upamiętniającą śp. abpa Januariusza Bolonka, który w latach 2008-2013 był nuncjuszem apostolskim w Bułgarii i Macedonii. Jarosław Bartkiewicz Za: www.franciszkanie.pl

4 ZAKONNICE ODKRYŁY 400 TYS. GWIAZD

W latach 1910-1922 cztery anonimowe siostry zakonne z Lombardii, pracujące w Obserwatorium Watykańskim odkryły i skatalogowały 400 tys. gwiazd. Po stu latach ich imiona i nazwiska zostały ujawnione.

Były to: Emilia Ponzoni, Regina Colombo, Concetta Finardi i Lugi Panceri. Ich dane przypadkowo znalazł o. Sabino Maffeo z

Obserwatorium Watykańskiego. Dzięki temu cztery siostry będą mogły cieszyć się należnym uznaniem.

Wszystko zaczęło się w latach 1887-1899, gdy w Paryżu spotykali się najbardziej znani ówczesni astronomowie, by skatalogować gwiazdy w dziele „Katalog astrograficzny”, zwanym także mapą nieba. W pracach tych brał też udział specjalista z Watykanu, o. Francesco Denza, wysłany tam przez papieża Leona XIII, który chciał pokazać światu, że Kościół katolicki interesuje się nie tylko teologią.

O. Denzę zastąpił amerykański jezuita o. John Hagen, który chcąc jak najlepiej prowadzić swe badania, poprosił o asystentów, którzy pomogli mu określać i zapisywać położenie gwiazd. Wybrano cztery zakonnice z Instytutu Sióstr Małej Maryi, które z czasem osiągnęły prawdziwą biegłość nie tylko w obliczaniu współrzędnych astronomicznych (nazywano je "kobietami-kalkulatorami"), ale i w posługiwaniu się olbrzymim teleskopem. Ich wkład we współczesną astronomię jest nie do przecenienia, a dzięki nim Watykan był jednym z kilku państw, które najbardziej przyczyniły się do opracowania pierwszych map nieba.

Ta historia znana była w kręgach kościelnych, lecz nikt nie pamiętał już imion i nazwisk sióstr asystentek. Tym bardziej, że klasztor i same siostry wybrano tylko dlatego, iż mieszkały w pobliżu obserwatorium.

Międzynarodowy projekt opracowania mapy przestrzeni kosmicznej trwał do 1966 r. i doprowadził do skatalogowania prawie 5 mln gwiazd.
Za: www.deon.pl

JUBILEUSZ 100-LECIA SALEZJANÓW W NIEMCZECH

W 2016 r. Rodzina Salezjańska z Niemiec obchodzi szczególną rocznicę: dokładnie 100 lat temu, w 1916 roku, gdy trwała I wojna światowa, w Würzburgu powstał pierwszy dom salezjanów Księdza Bosko w Niemczech. Z tego też względu salezjanie z inspektorii niemieckiej będą obchodzić tę znaczącą rocznicę w sposób bardzo uroczysty w dniach 3-5 czerwca, czyniąc to właśnie w mieście, gdzie ich posłannictwo się zaczęło – w Würzburgu. Sypialnia dla praktykantów jeszcze dzisiaj służy za ośrodek kształcenia zawodowego i resocjalizacji społecznej, do którego uczęszcza około 400 ludzi młodych, a który jest prowadzony wspólnie przez salezjanów i stowarzyszenie diecezjalne "Caritas". Jest to Dom Macierzysty salezjanów niemieckich i stanowi pierwotną komórkę dzieła salezjańskiego w Niemczech.

Na uroczystościach w Würzburgu jest spodziewanych około tysiąca osób, po-

chodzących z różnych dzieł i wspólnot z terenu Niemiec: członkowie Rodziny Salezjańskiej, przyjaciele, dobroczyńcy, partnerzy, współpracownicy, a przede wszystkim liczni ludzie młodzi, którzy wspólnie przeżyją to święto w klimacie rodzinnym.



"W tych dniach, z wielką wdzięcznością chcemy przypomnieć historię salezjańską w naszym kraju, którą tworzyło bardzo wiele osób, które poświęciły wszystkie swoje siły setkom tysięcy ludzi młodych. I chcemy czerpać nowe siły z tych obchodów, aby dalej móc pracować dzisiaj w duchu Księdza Bosko, kontynuując wspólnie dzieło Księdza Bosko i prowa-

dząc je w kierunku pięknej przyszłości" – powiedział ks. Josef Gröner, salezjanin, przełożony inspektorii niemieckiej.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie uroczysta Eucharystia na terenie "Schottenanger", w katedrze St. Kilian w Würzburgu w niedzielę, 5 czerwca, której będzie przewodniczył Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime, który przybędzie tam z Rzymu i będzie świętować cały weekend z Rodziną Salezjańską z Niemiec.

A wcześniej program obchodów przewiduje: w piątek 3 czerwca – ceremonię, w czasie której głos zabierze kardynał Óscar Andrés Rodríguez Maradiaga, salezjanin, arcybiskup Tegucigalpy w Hondurasie, mówiąc o aktualności pracy Księdza Bosko na rzecz współczesnej młodzieży; w sobotę 4 czerwca – wielkie święto z udziałem rodzin, cały czas na terenie "Schottenanger", z różnymi spotkaniami, momentami radości i zajęciami interaktywnymi, które się zakończy przejazdową statkiem po rzece Menie.
Za: www.infoans.org

"MISJA SZKOŁA" – AKCJA POLSKICH MISJONARZY OBLATÓW

We wrześniu 50 dzieci rozpocznie naukę w nowo wybudowanej szkole podstawowej w miejscowości Morondava na Madagaskarze. Została ona założona przez polskich misjonarzy oblatów. Potrzebne jest jednak stałe wsparcie, by dzieci mogły rozwijać swoje umiejętności.

Misjonarze apelują o nie w ramach akcji „Misja Szkoła” z okazji obchodzonego 1 czerwca Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Z pomocą wychodzą opiekunowie w ramach trwającego już trzy lata projektu „Misja Szkoła”, czyli tzw. adopcji misyjnej. Przez ten czas udało się pomóc setkom dzieci, ale wciąż pozostaje wiele do zrobienia.

– Zachęcamy naszą inicjatywę, aby w Roku Miłosierdzia i z okazji Dnia Dziecka pamiętać o dzieciach, które potrzebują

naszego wsparcia i pomocy. Takich jest wiele, nie tylko w kraju. Wśród nich są także dzieci z krajów misyjnych, których rodzice nie są w stanie zapewnić im (z powodów finansowych) edukacji szkolnej czy odpowiedniej opieki – mówi koordynator projektu, Łukasz Tadyszak.



„Misja Szkoła” to projekt pomocy ofiarowanej konkretnemu dziecku żyjącemu w kraju misyjnym, które znajduje się w

trudnej sytuacji materialnej. Nie jest to pomoc jednorazowa, ale obejmuje ona przynajmniej kilka lat, aż dziecko stanie się dorosłe i niezależne. To pomoc strukturalna, a nie jednorazowa. Młody człowiek po uzyskaniu wykształcenia, ma realną szansę na lepsze życie, nie tylko jako tragarz ciężarów na statkach, czy bezrobotny w buszu (Madagaskar), czy jako członek najniższej kasty (Indie, Bangladesz).

Adoptowane dzieci pozostają w swoim kraju, środowisku, kulturze i tam otrzymują potrzebną pomoc. Kontakt z dzieckiem jest możliwy za pośrednictwem misjonarzy oblatów. Dziecko, które jest wspierane, dwa razy w roku wysyła listy za pośrednictwem redakcji „Misyjnych Dróg” do rodziców adopcyjnych. Rodzice adopcyjni śledzą postępy dziecka w ciągu roku. Udziału w projekcie mogą podjąć się

instytucje, np. klasy szkolne, drużyny harcerskie, koła parafialne.

Projekt „Misja Szkoła” obejmuje cztery szkoły związane z oblatami. Dwie na Madagaskarze, jedną w Indiach i jedną w

Bangladeszu. Inicjatywa obejmuje także jedną placówkę w Nepalu. Projekt „Misja Szkoła” organizowany jest przez redakcję czasopisma „Misyjne Drogi”.

Roczna opieka nad dzieckiem z Morondava w ramach „Misji Szkoła” kosztuje 100 euro. Za tę kwotę opłacana jest szkoła, ciepły posiłek każdego dnia, mundurki, podręczniki, przybory szkolne i potrzebna pomoc medyczna. Za: www.oblaci.pl

Zapowiedzi wydarzeń

VIII MISYJNE ŚWIĘTO MŁODYCH

Już niedługo rozpocznie się VIII Misyjne Święto Młodych. To pięć dni wypełnionych koncertami, konferencjami, dyskusjami i spotkaniami z ciekawymi ludźmi. Misyjne Święto Młodych odbędzie się w dniach od 28 czerwca do 2 lipca w Chludowie pod Poznaniem.

Koncerty zespołów grających muzykę z dobrym przekazem to wizytówka werbistów z Chludowa. Takie koncerty odbywają się każdego dnia. W tym roku wystąpią: Maleo Reggae Rockers czy Rock and Fire.

– Każdego roku jest to spotkanie młodych ludzi, których chcemy poprowadzić przez tematykę misji w Kościele i temat związany z duszpasterstwem młodzieży – powiedziała Marta Molińska-Glura, liderka Werbistowskiego Centrum Młodych „Tabor”.

Misyjne Święto Młodych to także okazja do spotkania ciekawych ludzi. W tym roku do Chludowa zaproszono między innymi

metropolitę poznańskiego księdza arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, znanego egzorcystę ojca Michała Olszewskiego czy misjonarza pracującego na co dzień w Wietnamie – ojca Krzysztofa Malejkę.



– Każde spotkanie ma pewien stały schemat, ale jest inne. Inne, ponieważ tło misyjne każdego roku dotyczy innego kontynentu. 3 lata temu była Afryka, w tamtym roku mieliśmy Amerykę Południową, w tym roku chcemy dotykać pracy na misjach w Azji – wyjaśnił o. Krzysztof Kołodyński, werbista.

Misyjne Święto Młodych odbędzie się w dniach 28 czerwca – 2 lipca, w Chludowie, pod Poznaniem. Impreza przewidziana jest dla młodzieży od 15 roku życia.

– Uważam, że Misyjne Święto Młodych to jest taki dobry moment, żeby „przetrzeć sobie oczy” i spojrzeć na nowo na naszą religię, na naszą wiarę i pomaga odświeżyć naszą bliskość z Panem Bogiem – zaznaczył Artur Chwiłkowski, wolontariusz Werbistowskiego Centrum Młodych „Tabor”.

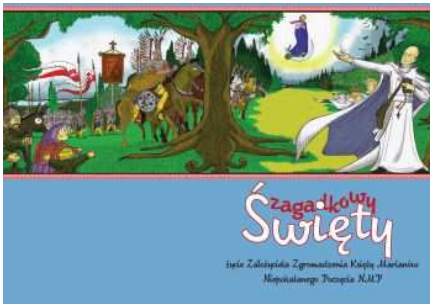
Misyjne Święto Młodych to także ostatnia szansa na dobre przygotowanie się do Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Organizatorem wydarzenia jest Zgromadzenie Słowa Bożego wraz z Werbistowskim Centrum Młodych „Tabor”.

Szczegóły dotyczące imprezy można znaleźć na stronie: www.swietomlodych.werbisci.pl

Witryna Tygodnia

KSIĄŻKI NA KANONIZACJĘ O. PAPCZYŃSKIEGO

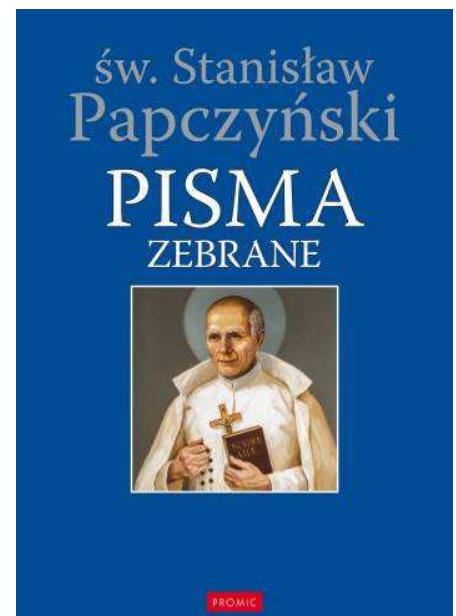
Nakładem Wydawnictwa Księży Marianów PROMIC w związku z kanonizacją św. o. Stanisława Papczyńskiego ukazały się dwie pozycje książkowe przybliżające postać i przesłanie Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów.



„Dawno, dawno temu, w czasach, w których nie było ani komputerów, ani komórek przez rwące wody Dunajca przepra-

wiała się młoda kobieta. Kiedy szalejąca burza wyrzuciła łódkę, tonąca ofiarowała noszone pod sercem dziecko Chrystusowi Panu i Jego Najświętszej Matce. Ocalała i wkrótce urodziła syna, któremu nadano imię Jan”.

Tak zaczyna się historia jednego z polskich świętych, Założyciela zgromadzenia marianów Stanisława Papczyńskiego. Długą drogę musiał przebyć mały Jaś, by stać się świętym Stanisławem, ale zawsze w tej drodze towarzyszyła mu Matka Boża. Ciekawa kreska, interesujące teksty, przybliżające życie świętego i dzieje marianów tworzą komiks, stworzony przede wszystkim z myślą o młodszych czytelnikach. Mamy jednak nadzieję, że z chęcią sięgną po niego wszyscy, niezależnie od wieku.



Pisma zebrane św. o. Stanisława Papczyńskiego są zbiorem wszystkich dostępnych dzieł Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, przetłumaczonych z łaciny na język polski przez zespół tłumaczy. Jako pierwsza zamieszczona jest *Reguła życia* - najbardziej reprezentatywne dla duchowości o. Papczyńskiego i zgromadzenia marianów, następane pisma

ułożone są według objętości, od najobszerniejszych do najkrótszych. Każde z nich opatrzone wprowadzeniem uwzględniającym charakter, okoliczności powstania i znaczenie utworu, do większości została dołączona bibliografia. Książkę opatrzone również kalendarium życia i chronologicznym wykazem istniejących i zaginionych pism o. Stanisława

Papczyńskiego oraz ogólnym indeksem rzeczowym i biblijnym.

Książki są do nabycia w mariańskiej oficynie wydawniczej; niebawem pojawią się w księgarniach na terenie całego kraju. Więcej informacji na stronie www.wydawnictwo.pl.

Za: www.marianie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. BR. WITOLD A. MOŹDŹEŃ (1970-2016) OSJ

Witold, Antoni Możdżeń, ur. 26 stycznia 1970 r. w Rzeszowie. Wstąpił do Zgromadzenia we wrześniu 1989 r.

Nowicjat rozpoczął 15 września 1989 r. w Warszawie. Pierwszą profesję złożył 15 września 1990 r. Profesję wieczystą złożył 13 listopada 1994 r.

Jako brat zakonny realizował swoje powołanie posługując w naszych domach zakonnych w : Warszawie, Rusocinie i Kielcach. Przez kilka lat tworzył wspólnotę na Słowacji w Martinie, gdzie józefici próbowali zaszczyć swój charyzmat.

W niedzielę 29.05. 2016 r. po południu, jak zwykle był na krótkim spacerze i po powrocie do domu poczuł się źle. Został

odwieziony przez współbrata do szpitala na badania, tam po krótkim czasie zmarł na atak serca.



Nie bał się wyzwań, chętnie podejmował prace skromne, proste, których nikt nie dostrzegał. Tam gdzie pracował wywierał pozytywny wpływ na dzieci, młodzież i dorosłych, był lubiany i odwiedzany.

W ostatnich latach w parafii w Kielcach prowadził grupę ministrantów, zajmował się prowadzeniem domu zakonnego.

Pogrzeb śp. Brata Witolda odbył się we czwartek 2 czerwca w Kielcach.

Za wierność Chrystusowi w codziennym życiu, kroczenie drogą powołania zakonnego, niech Zmartwychwstały Pan przyjmie Go do Królestwa Bożego.

Za: www.jozefici.pl

ŚP. O. JUDA STANISŁAW BOJANOWSKI (1958-2016) OFM

27 maja w klasztorze bytomskim zmarł o. Juda Stanisław Bojanowski OFM. Przeżył 58 lat, w zakonie 29, w kapłaństwie 22.

Urodził się 11 stycznia 1958 r. w Brzegu z rodziców Jana Bojanowskiego i Zofii z domu Cyranowska. Pochodził z wielodzietnej rodziny robotniczej.

Ochrzczony został 27.01.1958 r. w kościele parafialnym Podwyższenia Świętego Krzyża w Brzegu i tam był bierzmowany w 1974 roku – przybrał sobie imię Janusz.

W latach 1965 – 1973 uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Brzegu, a następnie przez 3 lata kontynuował naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Po jej ukończeniu w 1976 roku podjął pracę w fabryce jako ślusarz. Od pierwszej klasy Szkoły Podstawowej uczęszczał pilnie na naukę religii, a po ukończeniu nauki brał udział w spotkaniach młodzieży pracującej w swojej parafii św. Mikołaja w Brzegu.



Pracę w fabryce przerwało powołanie do wojska – w latach 1978-1980 odbył dwuletnią zasadniczą służbę wojskową, po czym powrócił do pracy w fabryce. Chcąc zdobyć średnie wykształcenie rozpoczął 1984 roku naukę w Technikum Mechanicznym dla Pracujących w Brzegu i tam zdał maturę w 1987 roku uzyskując tytuł: technik mechanik.

Jego decyzja o udziale w rekolekcjach zamkniętych dla młodzieży, dwukrotnym pieszym pielgrzymowaniu z pielgrzymką Wrocławską na Jasną Górę, a także podjęcie nauki w Technikum wskazują, że myślał o poświęceniu się służbie Bożej.

Dnia 13 lipca 1987 roku zgłosił się z prośbą o przyjęcie go do franciszkańskiej prowincji Wniebowzięcia NMP w charakterze aspiranta do kapłaństwa. Został przyjęty i skierowany od 3 sierpnia do postulatu w Kobylinie. Jeszcze tego samego miesiąca, dnia 29 sierpnia, wika-

riusz prowincjalny o. Hipolit Lipiński przyjął go w Kobylinie do nowicjatu – otrzymał wtedy imię Juda oraz habit franciszkański. Nowicjat odbył w Osiecznej i tam 28 sierpnia 1988 roku złożył, na ręce ministra prowincjalnego o. Joachima Mazurka pierwszą profesję.

Po nowicjacie podjął sześcioletnie studia filozoficzno-teologiczne w Franciszkańskim WSD w Panewnikach, które ukończył w 1994 roku. Minister prowincjalny o. Damian Szojda, w kaplicy klasztoru w Panewnikach, wprowadził Go 14.03.1991 r. w posługę lektora, a 19.03.1992 r. w posługę akolity oraz w bazylice panewnickiej przyjął od Niego profesję uroczystą dnia 2 lutego 1993 roku. Także w bazylice w Panewnikach otrzymał 6 maja 1993 roku święcenia diakonatu, których udzielił Mu ks. bp Gerard Bernacki oraz 12

maja 1994 roku z rąk ks. abpa Damiana Zimonia święcenia prezbiteratu.

Po święceniach prezbiteratu został o. Juda przeznaczony do duszpasterstwa chorych. Pozostał w klasztorze w Panewnikach przejmując posługę kapelana w centralnym Szpitalu Klinicznym w Katowicach-Ligocie Po trzech latach został w 1997 roku kapelanem Szpitala Kolejowego w Katowicach-Ligocie i spełniał tę posługę do roku 2001.

W 2001 roku, na mocy zakonnego poszeźństwa (obediencja z 18 VII 2001), przeniósł się do Rybnika-Zamysłowa w charakterze wikariusza domu i wikariusza tamtejszej parafii, a po roku do Opola jako stacjonariusz i asystent wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Od roku 2005 do 2007 przebywał w domu

zakonnym w Kokotku, gdzie był współpracownikiem proboszcza.

Rok 2007 to powrót o. Judy do duszpasterstwa chorych. Przeniósł się wtedy do klasztoru w Bytomiu (obediencja z 16 VII 2007) i objął posługiwanie jako kapelan w Zakładzie Opieki Leczniczej w Bytomiu. Od 2009 do 2010 był dyskretem tego klasztoru, a od 2013 także bibliotekarzem. Klasztor w Bytomiu okazał się ostatnim miejscem jego ziemskiego przebywania. Zmarł w nocy 27 maja 2016 roku w swojej celi zakonnej.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 30 maja w Panewnikach.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie

Sekretariat Prowincji OFM, Panewniki